

Spektakl "Śluby panińskie" w Opolskim Teatrze Lalki Aktora



Filmy / Spektakle

05.11.2025

10:00

37zł ulgowy / 40zł normalny / 32zł grupowy

„Śluby panińskie” to pełna błyskotliwego humoru opowieść o intrygach sercowych, dumie i sile przeznaczenia. Zabawne dialogi, barwne postaci i żywiołowa akcja sprawiają, że komedia – choć sięgająca epoki romantyzmu – nadal mocno bawi współczesnych czytelników. Jej autor, Aleksander Fredro, mistrzowsko operuje komizmem sytuacyjnym i słownym. „Śluby panińskie” to bowiem pełne rytmu i melodyjności dialogi, cięte riposty i wymyślne gry słów. Ale też doskonale sportretowane postaci, pełne romantycznych uniesień i przerysowanych przywar. To

bohaterowie, którzy wpadają w intrygi i nieporozumienia, bo jak sam mistrz Fredro udowadnia: miłość rządzi się swoimi prawami, a kto próbuje ją oszukać – sam wpada w jej sidła.

O tym, jak kończy się miłosna gra w wersji teatralnej, będzie można przekonać się w naszym Teatrze już od 8 marca. Za realizację tekstu Fredry, zabrał się specjalista od komedii, Paweł Aigner. „Trzej muszkietierowie”, „Szelmostwa Skapena” czy „Miłość do trzech pomarańczy”, to jego brawurowe realizacje, bardzo dobrze znane opolskiej publiczności. Paweł Aigner zdążył już przyzwyczaić widzów do swojego specyficznego żartu i żywiołowego tempa spektakli. „Śluby panieńskie” zmierzają w podobnym kierunku. Łącząc farsową dynamikę z głębią postaci, w tej inscenizacji Paweł Aigner postawi na intrygi miłosne i zaskakujące relacje międzyludzkie.

Według reżysera, komedia Fredry to doskonały dramat psychologiczny o relacjach i ludziach, którzy nie potrafią się ze sobą porozumieć. Bohaterowie są pełni lęków komunikacyjnych, ale i napięć. Narastają w nich ekscytacje, wzburzenia i gorączkowość, tworząc wybuchy namiętności. A to przecież nie jest takie proste, gdy pozostajemy w konwencji mieszczańskiego wychowania i kultury, która każe być powściągliwym w okazywaniu uczuć.

By naszym bohaterom było łatwiej tworzyć relacje i knuć intrygi, „Śluby panieńskie” przenosimy z mieszczańskiego dworku do kuchni: miejsca spotkań i symbolicznej przestrzeni swobody i naturalności. To tu, w sercu domu, pomiędzy gotowaniem a spożywaniem prawdziwych posiłków, rozgrywać się będą miłosne uniesienia. I tak jak w gotowaniu łączy się różne składniki, tak w fabule mieszać będą się uczucia, emocje i charaktery postaci, by ostatecznie złożyć się na pełne smaku, wykwintne przedstawienie.

Tagi
spektakl